

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

PRZEDPŁATA:
15.00 mk. na ćwierć roku bez odnośzenia
16.50 „ z odnośzeniem do domu
5.00 „ na miesiąc bez odnośzenia
6.50 „ na miesiąc z odnośzeniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REKLAMY: 3.00 mk. za pierwszą petytów.
OGŁOSZENIA:
100 fenigów za pierwszą petytów.

Nakładem i członkami „Katolika” spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu

Nowa zwłoka w ogłoszeniu decyzji.

Ogłoszenie decyzji odroczone.

Paryż, 18. paźdz. Posiedzenie Rady ambasadorów, mające się odbyć wczoraj w godzinach popołudniowych, na którym miano zbadać i przyjąć uchwałę Rady Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej, zostało odroczone. Nowe posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w środę. Rada ambasadorów jest zdania, że konieczne jest zbadanie sprawy przez prawników. Spodziewany jest przyjazd angielskiego prawnika Makinga.

Odroczenie ogłoszenia decyzji dowodzi, że w samej Radzie ambasadorów są zdania członków w sprawie górnośląskiej podzielone. Potwierdza to dziennik „Ouvre”, który donosi, że różnice zdań w Radzie ambasadorów polegają na tem, że właściciele wielkiego przemysłu utrzymywali stosunki z ambasadorami. Zabiegi ich zostały uwięzione pomyslnym skutkiem; z pośród ambasadorów znalazł się jeden, który przejął na siebie rolę obrońcy poglądów przemysłowców.

Decyzja nie ulegnie zmianie.

Londyn, 18. paźdz. Według doniesienia biura Reutera Rada ambasadorów dotąd jeszcze nie udzieliła ani Niemcom ani Polsce żadnych informacji o decyzji w sprawie górnośląskiej. O wycofaniu wojsk koalicyjnych nie może być mowy: dopóty, dopóki jakaś komisja nie ustali granicy na miejscu. Z tego powodu możliwa jest zwłoka kilkutygodniowa. Powszechnie uważa się jako rzecz wprost niemożliwą, żeby Polska i Niemcy nie przyjęły warunków i nie wypełniły ich w myśl uchwały Rady Ligi. Z politycznego punktu widzenia uważać można sprawę za załatwioną, jakkolwiek niektóre podrzędniejsze szczegóły należy jeszcze uregulować.

Granica górnośląska.

Londyn, 18. paźdz. „Observer” pisze o granicy górnośląskiej, zaproponowanej przez Radę Ligi Narodów, że dotąd nie można o niej nic pewnego powiedzieć. Atoli już teraz prawie z całą pewnością przypuszczać można, że prócz Pszczyny i Rybnika otrzyma Polska trzy najważniejsze centra przemysłowe, jak Katowice, Król. Huta i Tarn. Góry. Południowo-zachodni i zachodni obwód kopalniany przynależą także Polsce. Przemysł cynkowy, skoncentrowany prawie zupełnie w wschodniej części obwodu przemysłowego, od Bytomia do Wirku i aż do kółka linińskiego przyłączono również do Polski.

Województwo śląskie w Katowicach.

Bytom, 18. paźdz. (Pat.) Ze strony Naczelnej Rady Ludowej i rządu polskiego poczyniono kroki w celu zorganizowania biur przyszłego województwa śląskiego w Katowicach. Część biur województwa mieścić się także będzie w Król. Hucie i Mysłowicach.

Przygotowania Polski do objęcia G. Śląska.

Warszawa, 18. paźdz. Rząd polski od szeregu tygodni czynił przygotowania celem wydania natchmianowych zarządzeń w chwili przyznania Polsce terytorium górnośląskiego. Na konferencji międzyministerialnej ustalono postanowienie natury administracyjnej w zakresie kolei żelaznej, poczty i telegrafów, tudzież spraw wewnętrznych i spraw wojskowych. Co do siedziby naczelnych władz polskich w przyznanym terytorium G. Śląska to zależy ona od ostatecznej decyzji Rady Najwyższej. W kołach poinformowanych twierdzą, że siedzibą województwa górnośląskiego będą Katowice.

Odezwa do ludności górnośląskiej.

Warszawa, 18. paźdz. Zaraz po ogłoszeniu decyzji Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska

rząd wystąpi z odpowiednią odezwą do ludności górnośląskiej. Stanie się to ewentualnie na dzisiejszym posiedzeniu sejmu. W odezwie znajdzie się także apel do ludności, która została po stronie niemieckiej, z wezwaniem jej do spokojnej pracy nad przyszłością.

Obsadzenie Górnego Śląska.

Bytom, 18. paźdz. Polska Agencja Telegraficzna donosi: Wiadomości, jakoby wojska polskie i niemieckie miały obsadzić Górny Śląsk już we czwartek, nie potwierdzają się. Objęcie przez władze polskie i niemieckie terytorium im przyznanego poprzedzą rokowania w Opolu dla omówienia warunków, w jakich ma się to odbyć — Tamsamem P. A. T. potwierdza, że nasze wątpliwości były uzasadnione.

Bytom należeć będzie do Niemiec.

Bytom, 18. paźdz. (Pat.) Wbrew różnym wiadomościom, jakoby Bytom przypaść miał do Polski, oświadczają ze strony koalicyjnej, że Bytom należeć będzie do Niemiec. — Już wczoraj pisaliśmy, że wiadomości o przydzieleniu miasta Bytomia Polsce są bezpodstawne. Wobec doniesienia P. A. T. podkreślić należy wiarygodność naszej informacji.

Nowe wojska francuskie na Górny Śląsk.

Berlin, 18. paźdz. „Tägliche Rundschau” donosi z Frankfurtu, iż komendant wojsk francuskich w Moguncji otrzymał od francuskiego sztabu generalnego rozkaz pozostawienia w stanie pogotowia jednej brygady wojsk wraz z posiłkami artyleryjskimi celem przetransportowania tej brygady w najbliższych dniach na Górny Śląsk. W sprawie przewiezienia wojsk tych przez terytorium państwa niemieckiego wspomniany komendant francuski ma się zwrócić do niemieckich władz kolejowych.

Zarządzenia wojskowe na Górnym Śląsku.

Paryż, 18. paźdz. Rada ambasadorów wybrała komisję, która ma przedsięwziąć wszystkie zarządzenia w celu utrzymania spokoju i porządku na Górnym Śląsku. Komisja ta wyjechała już do Opoli. Wojska koalicyjne, znajdujące się na G. Śląsku, zostaną skoncentrowane w tych okręgach, które uważać można za najwięcej niepewne.

Przygotowania do opuszczenia Górn. Śląska.

Opole, 18. paźdz. W biurach Komisji Międzysojuszniczej w Opolu jakoteż w biurach kontrolerów powiatowych na całym obszarze plebiscytowym zauważyć można gorączkową pracę. Wszędzie czynią przygotowania do opuszczenia kraju. Wyjazd wojsk planowany jest w sposób następujący: Nasampród opuszczą Górny Śląsk Anglicy i Włosi a potem dopiero Francuzi. Francuska 49. dywizja po powrocie do Francji zostanie rozwiązana z wyjątkiem 20-go batalionu strzelców, który jest przeznaczony do Kłajpedy (Memel).

Strejk drukarzy w Berlinie.

Berlin, 18. paźdz. Personal drukarski wielkich wydawnictw berlińskich zastrejkował z powodu odrzucenia jego żądań zarobkowych przez pracodawców. Pracownicy żądali podwyższenia zarobków ponad taryfę, poza plecami organizacji. Pracodawcy odmówili wobec tego rozpoczęcia układów z pracownikami drukarskimi, stając na stanowisku, że tylko organizacja jest prawną instancją w podobnych wypadkach. Wskutek strejku przestały wychodzić dzienniki berlińskie z wyjątkiem trzech socjalistycznych i dwu nacjonalistycznych: „Kreuzzeitung” i „Deutsche Zeitung”.

Układ gospodarczy co do G. Śląska.

Londyn, 17. października. „Observer” ogłasza następujące zasadnicze punkty, dotyczące rozstrzygnięcia górnośląskiej sprawy:

1. Uchwalono pociągnąć granicę przecinającą obwód przemysłowy, a stworzoną według tej zasady, że minimum Polaków miało pozostać po stronie niemieckiej i minimum Niemców po stronie polskiej.

2. Ponieważ główny przedmiot kwestii spornej był natury gospodarczej, spróbowano znaczenie politycznej granicy w ten sposób osłabić, że uchwalono pewne zarządzenia ekonomiczne, a mianowicie podano projekt ustanowienia na czas 15 lat mieszanej komisji, składającej się z Niemców i Polaków pod przewodnictwem przedstawiciela Ligi Narodów. Komisja ta ma generalne pełnomocnictwo przygotowania poszczególnych zarządzeń co do praktycznego przeprowadzenia propozycji Ligi Narodów.

3. Co do kolei żelaznych mieszana komisja ma wypracować plan w celu podziału całego systemu kolejowego.

4. Samo przez się rozumie się, że polityczna granica będzie zarazem granicą celną. Aby zapobiec niedogodnościom, zarządza Liga Narodów, aby ustanowiono dwa przejściowe peryody:

- a) peryod sześciomiesięczny,
- b) peryod 14½ letni,

podczas których ma się w zupełności zaniechać wykonywanie praw celnych.

5. Podczas peryodu sześciomiesięcznego mają obdwie strony korzystać z zupełnej swobody organizowania swych spraw tak, jakoby polityczna granica wcale nie istniała.

6. W peryodzie 14½ lat wszystkie surowce, pochodzące ze strefy niemieckiej albo mające być tamże zużyte, mogą być wprowadzone i wyprowadzone przez granicę bez cła. Towary potrzebne do fabrykacji również nie podlegają cłu.

7. Komisja mieszana jest uprawniona do opracowania ogólnej umowy między Niemcami i Polską co do swobodnego wywozu niemieckich surowców potrzebnych przemysłowi po drugiej stronie. W osobnym paragrafie wydany ma być dla Niemiec nakaz, aby nie nakładały cel wywozowych na towary z Polski.

8. Podczas peryodu 15 lat nie wolno dokonać przymusowego wywłaszczenia własności prywatnej.

9. Niemcy, mieszkający po stronie polskiej, mają prawo opcji na obywatelstwo niemieckie w ciągu 15 lat.

10. Urzędowym środkiem płatniczym w strefie polskiej należy uznać markę niemiecką.

11. Socjalne ustawodawstwo niemieckie pozostanie dopóty w mocy, dopóki rząd polski nie wyda odpowiednich ustaw.

12. Zaopatrywanie obwodu przemysłowego w towary ma pozostać pod stałą kontrolą międzynarodową.

13. Co do dostawy siły elektrycznej, to tymczasem już zarządzone, aby nie było przerwy w dostarczaniu siły. Polacy są uprawnieni po upływie trzech lat zakupić jedną z obu z stacji elektrycznych w obwodzie przemysłowym.

Angielski głos przeciw umowie gospodarczej.

Londyn, 18. paźdz. „Morningpost” krytykuje plan przyznania Niemcom 15-letniej kontroli gospodarczej na obszarach przyznanym Polsce. Dziennik powiada: Nie można sobie wytlómaczyć, w jaki sposób Polska ma osiąść przemysł i kruszce. W okresie 15-letnim takiej sprawy nie ureguje się przez genewskie rozstrzygnięcie na papierze, lecz przez urzeczywistnienie potęgi narodowej. Zaś według obecnego stanu rzeczy można przy-

guszczać, że potęgą narodową zwolna lecz z pewnością wróci do Niemiec.

Francja powinna odrzucić tezę angielską.

Paryż, 18. paźdz. Saint Brice pisze w „Journalu” o sprawie górnośląskiej: Dla Francji jest niemożliwe przyjęcie tezy, popieranej w sobotę przez przedstawiciela Anglii. Mówił on o konieczności umowy gospodarczej. Taka umowa nie jest niczem innym, jak uznaniem niemieckiej tezy o niepodzielności Górnego Śląska. Jeżeli się mówi, że podział jest zależny od gospodarczej umowy, natenczas dowodzi się aż nadto jasno, że podział obwodu przemysłowego jest tylko pozorny.

POLITYKA.

GÓRNY ŚLĄSK

Protesty Niemców królewskohuckich.

Król. Huta, 18. paźdz. Wiadomość o przyłączeniu Króla. Huty do Polski wywołała w niemieckich kołach wielkie zaniepokojenie. Ze wszystkich stron sypia się protesty niemieckie, jakby z roga obfitości. W sobotę wysłali protesty do Londynu i Rzymu oraz Rady Najwyższej w Paryżu: Towarzystwo kupców i Towarzystwo katolickich kupców. Związek niemieckich pracowników i królewskohucka grupa związków zawodowych oraz niemieccy członkowie magistratu i Rady miejskiej. — Wszystkie telegramy Niemców królewskohuckich pomażą tyle, co umarłemu kadzidło. Szkoda tylko wydatków, połączonych z wysyłaniem tych telegramów.

Rada Ligi wydała sprawiedliwe orzeczenie?

Warszawa, 18. paźdz. „Gazeta Warszawska” pisze: Decyzja stwierdza, że intencją Rady Ligi było wydać orzeczenie, zbliżające się jako najbardziej do zasad sprawiedliwości i obiektywizmu. Terytorium przyznane Polsce, obejmuje 22 tysiące ludności więcej, aniżeli oddano przy plebiscycie głosów za Polską, a linia graniczna oznaczona jest gminami.

Do powzięcia tej decyzji przyczynił się w znacznej mierze czeski minister spraw zagranicznych (obecnie prezydent ministrów) Benes, który za bytności swej w Genewie dobił się wyznaczenia jako rzeczoznawcy profesora Hodacza, który wspólnie ze Szwajcarem Heraldem miał stanąć na wysokości zadania.

Podział takiego kraju, jakim jest zagłębie śląskie, nie może być dokonany mechanicznie, bo spowodowałoby to osłabienie życia. Rozdział musi być dokonywany stopniowo. Zbyt wiele jest spraw odnoszących się do życia obu terytoriów: żeby wspomnieć koleje, siłę elektryczną i siłę wodną.

POLSKA

Przyjęcia u Nuncjusza.

Warszawa, 17. paźdz. Jego Eksceleńcy Nuncjusz Apostolski msc. Lorenz Lauri, arcybiskup Efezu, złożony na uroczystej audyencji naczelnikowi państwa listy uwierzytelniające od Ojca św. Benedykta XV., przyjmował dziś w Nuncjaturze od godziny 4 do 6 po południu przedstawicieli rządu Rzeczypospolitej, ciała dyplomatyczne, przedstawicieli sejmu

ustawodawczego oraz władz państwowych cywilnych i wojskowych. Jutro od godz. 4 do 6 po południu Jego Eksceleńcy przyjmować będzie przedstawiciele instytucji społecznych i osoby prywatne.

Hrabia Oppersdorff obywatelem polskim.

Warszawa, 17. paźdz. Znany magnat górnośląski, hrabia Oppersdorff z Głogówka, który stale wypowiadał się za Polską, bawi obecnie w Żegrzu u swego krawnego, księcia Radziwiłła. Stracił on cały majątek, który uległ konfiskacie. Hrabia Oppersdorff ma dwanaścioro dzieci, z których tylko dwoje uważa się za Niemców, 10 zaś za Polaków. Hrabia Oppersdorff wniósł podanie o przyznanie mu obywatelstwa polskiego. Jak słychać, niektórzy z jego synów mają zamiar wstąpić do polskiej armii. — Rodzina Oppersdorffów jest zasiedziła na Górnym Śląsku od roku 1642; tu, mianowicie w powiatach prudnickim i głubczyckim, posiada Oppersdorff 18 dóbr i folwarków. W dawnych poreformacyjnych czasach przysłużyli się Oppersdorffowie w znacznej mierze do wzmocnienia katolicyzmu na Górnym Śląsku.

Strejk rolny w Wielkopolsce.

Poznań, 17. paźdz. W strejku rolnym zaszła zmiana na lepsze o tyle, że powoli robotnicy dochodzą do opamiętania i powracają do pracy. W znacznej mierze sprawiła to zwiększona energia władz administracyjnych, które przysłały wojsko. Dzięki taktożnej postawie wojsk zakończył się strejk w Miskach powiatu gnieźnieńskiego.

NIEMCY

Zwołanie parlamentu niemieckiego.

Berlin, 17. paźdz. Najbliższe posiedzenie parlamentu niemieckiego ma się odbyć 20. b. m. Prezydent parlamentu zaprosił wszystkich posłów na czwartek do Berlina. Godzina rozpoczęcia plenarnego posiedzenia zostanie jeszcze ogłoszona. W czwartek jeszcze odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów a nadto posiedzenia poszczególnych frakcji.

Przed ustąpieniem rządu niemieckiego.

Berlin, 17. paźdz. Dziś po południu odbywa się posiedzenie międzyfrakcyjnego wydziału parlamentu niemieckiego, któremu przypisują wielkie znaczenie. „Vorwärts” donosi, że na ten posiedzenie ma zapasę uchwały, czy parlament ma rozstrzygnąć o ustąpieniu lub pozostawieniu obecnego rządu lub czy rząd ma ustąpić jeszcze przed zebraniem się parlamentu.

Rząd jeszcze nie ustąpił.

Berlin, 18. paźdz. „Vorwärts” donosi, że wczorajsze międzyfrakcyjne posiedzenie wydziału parlamentarnego zakończyło się bez rezultatu. Sprawa ustąpienia rządu niemieckiego nie została jeszcze zatwierdzona.

Wybory do Rady miejskiej w Berlinie.

Berlin, 17. paźdz. Wczoraj odbyły się tu wybory do Rady miejskiej, poprzedzone zaciętą walką w dzielnicach i na wiecach wyborczych. Wynik wyborów jest zadziwiający — zwycięstwo odniosły partie mieszczańskie. Według „Voss. Zeitung” oddano 815 tys. głosów socjalistycznych a 843 tys. głosów na kandydatów stron-

nictw mieszczańskich. Socjalistyczny „Vorwärts” podaje 819 tys. 116 głosów socjalistycznych a 835 tys. 753 głosów mieszczańskich. Socjaliści zyskali zatem 111, partie mieszczańskie 114 mandatów. Sam „Vorwärts” przyznaje, że socjaliści ponieśli ciężką klęskę. Dziennik pisze: Obywatelstwo Berlina osiągnęło to, co nawet za Bebla i Singera graniczyło — blisko z śmiesznością: Berlin, czerwony Berlin niema socjalistycznej większości.

Zemsta angielska na Niemczech.

Berlin, 17. paźdz. Pisma berlińskie przepełnione są rozważaniami na temat dlaczego Anglia ustąpiła wobec Francji w sprawie górnośląskiej. Organy nacjonalistyczne widzą w tym zemstę angielską za układ wizbadeński, zawarty przez Niemcy bez pytania się Anglii.

Choroba byłego króla bawarskiego.

Monachium, 17. paźdz. Były król bawarski Ludwik, bawiący w ostatnim czasie w swej posiadłości Sarvar na Węgrzech, zachorował poważnie na chorobę żołądkową. Jego monachijski lekarz przybyłszy do Sarvar. Ostatnie sprawozdanie o zdrowiu byłego króla stwierdza, że chory ma się gorzej.

ZAGRANICA

Nowe zaburzenia drożdżniane w Wiedniu.

Wiedeń, 17. paźdz. W sobotę robotnicy przedmieścia Favoriten urządzili nowe zaburzenia drożdżniane. Policja, otrzymawszy znaczne posiłki, zdołała zapobiec poważniejszemu wypadkom. Następnie udał się tłum demonstrantów przed tak zwaną Gangmühle. Po drodze powtarzały się wykroczenia przeciwko kupcom, którzy, chcąc uniknąć poważniejszych strat na życiu i mieniu, zamknęli swe sklepy.

Organizowanie żołnierzy byłej armii Petlury.

Moskwa, 17. paźdz. „Izwiestia” zamieszczają wiadomość, że na Rusi przykarpackiej znajduje się przeszło 10 tysięcy żołnierzy, którzy walczyli w armii Petlury i w sierpniu 1920 r. schronili się do Czechosłowacji. Obecnie z żołnierzy tych formuje się regularna uzbrojona armia pod kierownictwem ukraińskich oficerów.

O prawo głosowania dla kobiet szwajcarskich.

Genewa, 17. paźdz. W kantonie genewskim odbyło się głosowanie o prawo głosowania dla kobiet. Wynik głosowania budzi powszechne zdziwienie. Za przyznaniem kobietom prawa głosowania oddano 6 tys. 500, przeciwko aż 14 tys. głosów. Wobec tego kobiety szwajcarskie nie będą mogły jeszcze brać udziału w wyborach.

Sprawa Skutaru.

Belgrad, 17. paźdz. Spór o Skutari trwa w dalszym ciągu. W ostatnich dniach nastąpiło znaczne zaoszczędzenie spowodowane wiadomością, że Rada ambasadorów przyznała sporne miasto Albanii. Rząd jugosłowiański niezwłocznie wysłał do Rady ambasadorów notę, w której oświadcza, że Jugosławia nie może się zgodzić na ustalenie granicy albańskiej bez współudziału rządu jugosłowiańskiego. Albańczycy z Czarnogórze bez różnicy partii wystosowali pismo do rządu, w którym żądają, aby rząd uważał obecne rozstrzygnięcie sprawy miasta Skutari jako ostateczne i nieodwołalne.

ADAM PLUG

DRZEWO ŚWIĘTE

Z TRADYCJI ZACNEGO RODU.

(14) —o— (Ciąg dalszy).

A kiedy mnie ścinano, inni robotnicy tymczasem skrzętnie zabierali drzewa zwalone, rum wielki czyniąc wokół mnie, żebym miała gdzie legnąć. Przychodziły więc wozy i składano na nie trupy mych dzieci, i odwożono je jedne za drugimi przez cały dzień. A przez cały dzień były we mnie topory i jęk wyrwały się mnie rozgłosny, jako z dzwonu srebrnego. I dziwili się cięśle temu głosowi, jakiego żadne inne nie wydawało drzewo, nie mogąc się domyślić, że to matka-kapłanka w podzwonne synom swym i samej sobie taki uroczysty jęk roni!

Przecięta w trzech czwartych swojej miąższości, kiedy wiatr mnie skrzydłem potrafił, zadrżałam, zawahałam się, jakby upatrując miejsca dla siebie, i pełna majestatu nawet w godzinie skonu, czoło wyniosłe nachyliłam ku ziemi...

Cięśle odskoczyli czempredzej i stanęli opodal, a ja z szumem wichru strasznego i z trzaskiem gromu, runęłam, aż się ziemia zatrzęsała, i niezmierną przesłrzeni trupem swoim zaległam.

Nie trupem, bom nie straciła ni czucia, ni myśli dawnej. I dotknawszy się ramionami swemi gruntu tego świętego, na który niegdyś, tak jako ja w tej chwili, zwał się był mój męczennik, po którym się struga krew przeczyna jego toczyła, z którego droga działywa moja wzrastała; z miłością niewysłowioną łgnęłam do niego, i radowałam się wielce, i wdzięczną byłam tym ludziom, co mnie obaliwszy, na twarz mi tpaść na tem świętem miejscu pomogli!

Ludzie, postawszy chwilę, znów się wzięli do siekier, i konary me okrzysywać zaczęli; lecz się rychło wstrzymali, bo nowe, jeszcze większe przejęło ich zdumienie.

— Patrzenie! — wykrzyknął któryś — wszakci to drzewo czerwone od pnia do wierzchołka, w najcięższych nawet gałęziach! — toż nie od żywicy!

— Bogać tam od żywicy! — zawołał drugi głosem trwogi pełnym — z niego nie żywica, lecz żywa krew kroplami się sączy!

— Cud! cud! wszakci i krzyż był na niem! Pójdźmy do księdza! — wyrzekli inni — nie godzi się nam ciąć tej sosny!

Ale mądry pan majster wyśmiał prostaków i dowiódł im, jak z książki, że to czerwona ruda żelazna, w którą okolica obfita, tak mnie nawskroś przejęła, — i do roboty wrócić im kazał.

Posłuszni jego woli, okrzysali moje konary, rozciągli mnie na dwoje i pozostawili do jutra.

Noc przyszła; zażęgły się gwiazdy na niebie i cisza uroczysta wkoło nastała. Leżałam ścięta, poćwiartowana, a mimo to żywa i cała w głębi mojej istotności, i po dawnemu zdolna czuć i myśleć. To też tłum myśli i tłum uczuć przeróżnych po tych dziwnych przejściach ostatnich tak mnie wreszcie przepełnił, że już nie mogła dłużej w sobie ich trzymać i przemówiłam po raz pierwszy.

— Syny moje! syny moje rodzone! ach cóż się z wami stało?! — jęłam w głębokości bólu macierzyńskiego, a głos potężny szeroko się rozplął wśród nocej ciszy.

— Nie płacz matko! nie płacz jedyna! żyjemy, choć pobite, i nie pomrzemy już do końca wieków!

Ozwały się chórem tysiącnym głosy działywa mej drogiej, leżącej jeszcze wkoło na porębie.

— O! błogosławieź wam na wieczne życie — zawołałam pełna wielkiej radości.

— I my żyjemy! — zaszeptaly cichutko głosiki mych ziarenek, rozoroszonych po okolicy czasy róż-

nemi i dotąd jeszcze nie wzeszłych — żyjemy, a przyjdzie pora, że znów w las urośniem potężny!

— Błogosławieź wam na wzrost szczęśliwy! — zawołałam, pełna rzewnej otuchy.

I wszystko znów ucichło, i znów się pogrążyłam w zadumie.

Wtem blask jakiś niezmierny od pnia mego się rozlał wokół i zgroza mnie straszna przejęła; bom przypomniała sobie ognie owe straszliwe, co niedawnymi czasy tyle działywa mojej pożarły, i zdało mi się, że i mnie, z resztą mojej rodziny, tenże los czeka! Ale jakież zdumienie i jaka mnie radość przejęła, kiedy pośród tych blasków ujrzęła męczennika mego! Cudowny, piękny jak Anioł, cały w srebrnej zbroi i w hełmie srebrnym, z krzyżem na piersiach, a z mieczem w ręku, klęczał, oparłszy dłoń na rękojeści, a ostrze w ziemię utkwawiwszy, i modlił się mój święty! Po chwili powstał, spojrzął wkoło, miecz zawiesił u boku, a dłoń wniósł do góry i szeptał uroczyste jakieś wyrazy, których nie dosłyszałam, lecz pewna jestem, że błogosławieństwem dla mego rodu były: bo moc jakaś cudowna wyraźnie budziła się we mnie pod niemi. Wreszcie na cztery strony świata krzyż w powietrzu nakreślił i w obłoku jasności wionął ku niebu.

Nazajutrz przyszły wozy ogromne, umyślnie sporządzone ku temu, by mnie udźwignąć mogły; przyszedł ludzi tłum wielki, z dragami i powrozami i ze sztucznym przyrządem, aby na te wozy mnie złożyć.

A zbiegły się też kobiety i dzieci, i starcowie sędziwi o kiju się przywlekli z wioską okoliczną; bo nie dosyć, że wszędy rozeszła się nowina o sośnie skróś czerwonej, z której odrabanych gałęzi żywa się krew sączyła, ale, co większa, pastuszkowie w nocy widzieli, jak na porębie, w blaskach niebieskich, srebrny rycerz się modlił, jak okolicę żegnał dokoła, i jak ku niebiosom uleciał wśród obłoku jasności.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ODEZWA.

Obywatele.

Towarzystwo Polsko-Amerykańskie powołało do życia Komitet budowy pomnika dla Stanów Zjednoczonych i powzięła myśl wystawienia rzeźby dłuta jednego z najzdolniejszych artystów, p. Ksawerego Dunikowskiego, jako symbolu wdzięczności za tak skuteczną pomoc Ameryki, tem cenniejszą, że okazaną Polsce w niezmiernie ciężkim położeniu.

Pomnik ten ma stanąć w listopadzie r. b. na Krakowskim - Przedmieściu w Warszawie, i w osobie Hoovera ma uczcić Stany Zjednoczone. Sympatja, jaką się cieszy kraj Washingtona i Lincolna w narodzie polskim, pozwala nam zwrócić się do całej Polski z gorącą prośbą, by każdy wedle możliwości pośpieszył z datkiem na budowę tego pomnika.

Chodzi nam o zaakcentowanie że dzisiaj, kiedy nam już pod względem żywnościowym znośniej, śpieszymy z okazaniem wdzięczności tym, którzy nam pomagali, gdy nam było źle: chłodno i głodno.

Ta materialna pomoc była tylko małą częścią długu, zaciągniętego w szlachetnych sercach wolnych demokratów Ameryki; pomoc wielką okazali nam delegaci amerykańscy na konferencji w Paryżu: usługę ogromną oddali nam w słowie i w piśmie. Odwdzięczyli się nam sowicie za pomoc o ich niepodległość; teraz nam przychodzi zaznaczyć, żeśmy to uznali i gorącym sercem wdzięczności pełnej godności narodu wolnego przyjęli.

Państwo Polskie powstaje w bezprzykładnie trudnych okolicznościach; każda pomoc rzetelna jest wielokrotnie ważna, a pomoc Ameryki była najdosadniejsza i najserdeczniejsza.

Jesteśmy tedy przekonani, że nie braknie ani jednego obywatela Państwa Polskiego, któryby nie chciał datkiem zaakcentować swej sympatji dla Stanów Zjednoczonych i swej wdzięczności za ich wielką gotowość do miłosierdzia.

Składki na fundusz budowy pomnika przyjmują:

Pocztowa Kasa Oszczędności. — konto Nr. 2940, oraz bezpośrednio Komitet Budowy Pomnika przy Tow. Polsko-Amerykańskim, Warszawa, Nowy-Swiat 74, (Pałac Staszka).

Prezes Honorowy Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności:

(—) W. Trampczyński, Marszałek Sejmu.

Prezes Towarzystwa Polsko-Amerykańskiego:

(—) A. Wieniawski.

Członkowie Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności:

Antoni Ponikowski, Jen.-por. Kazimierz Sosnkowski, Piotr Drzewiecki, Ignacy Baliński, Helena Bispingowa, Jan Czerniński, Zdzisław Debicki, Ksawery Dunikowski, Bronisław Gembarski, Zdzisław Kalinowski, Leopold Kotowski, Józefa Klawerowa, Małgorzata Krumpel O'Connor, Kornel Makuszyński, Stanisław Nowakowski, Konstancja Lubieńska, Konrad Olchowicz, Admirał Kazimierz Porebski, Jen. Suzyński, Mjr. Szumański, Teofil Wiśniewski, Władysław Włoch, Helena Zaborowska, Centrala Akadem. Brat. Pomocy, Naczelnictwo Harcerstwa Polskiego, Naczelnictwo „Sokoła”, Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Z Bytomskiego

Bytom. Do agitacji, wyborcy miejskiej kasy chorych w Bytomiu! Kto życzy sobie i ubezpieczonym w miejskiej kasie chorych, aby była dobra obsługa i dobre traktowanie ze strony zarządu, urzędników, pielęgniarzy, lekarzy kasy chorych, ten odda swój głos na polską listę.

Kto pragnie, aby dostał wystarczające wsparcie i opiekę w chorobie i aby to samo przyznanem było również jego rodzinie, a więc żonie i dzieciom, — ten głosuje po polsku.

Kto życzy sobie, aby kasy chorych przestały być narzędziem germanizatorskim i służyły swemu właściwemu celowi i zadaniu, — ten starać się będzie, aby polskie listy jak najwięcej głosów zyskały, będzie sam głosował i nakłoni swych współkolegów, że na nie swoje głosy oddadzą.

Kto jest Polakiem i Polką i życzy sobie równego traktowania polskiej mowy z niemiecką, dobrze zarządzania kasą chorych, — ten odda swój głos dnia 25. października w Bytomiu na listę polską, rozpoczynającą się nazwiskiem Godula Franciszek, a 28. października we Frydenshucie na listę polską, noszącą na czele nazwisko Notzoi Wiktor.

Do dzieła, polscy wyborcy! do agitacji! Wybierajcie polskich radnych kas chorych, oddajcie głosy na polskie listy. Stańcie się godnymi waszej narodowości polskiej.

Kopalnia Prusy pod Miechowicami. (Przedłużenie czasu pracy.) Dyrekcyja kopalni „Prusy” ugodziła się z kopalnianą radą załogową na przedłużenie szczyty o jedną godzinę dziennie. Na „Prusach” więc pracują dziennie 9 godzin, ale zarobki się też kolosalnie podniosły. Sa górnicy, którzy

odtąd na filarach do 3800 marek miesięcznie zarabiac będą. Na tem przedłużeniu czasu pracy zyska również kopalnia, albowiem więcej węgla wyda.

Z Katowickiego

Katowice. (Wieczornica ku uczczeniu Dantego.) Dnia 14 b. m. urządziło Kółko Oświatowe z Katowic z inicjatywy ks. prezesa Jarczyka wieczornicę ku uczczeniu Dantego, jednego z największych poetów włoskich i całego świata. Najprzód było przywitanie gości przez ks. prezesa. Potem zaśpiewano pieśń „My chcemy Boga”. Następnie wygłosił ks. dr. Szramek z Mikołowa pouczający dłuższy wykład o Danlem. Zcharakteryzował nam życie Dantego, jego prace około swej ojczyzny, pięknych Włoch, i zbawienia swej duszy. Potem wygłosiła pani Malczewska piękną deklamacyę. Nastąpiły znowu śpiewy, a dwie małe dziewczynki w malowniczym stroju krakowskim upiękowały nam wieczornicę swym ślicznym graniem na mandolinach. I tak zakończyła się ta podniosła uroczystość, a my pokrzepieni na duchu powróciliśmy do swych domów. Dziękujemy serdecznie ks. ks. Jarczykowi i Szramkowi za piękną przedmowę i za pouczający wykład, jakoteż wszystkim licznie zebranym uczestnikom. Wieczornice tego rodzaju przyczyniają się w wysokim stopniu do rozbudzenia ducha w kierunku piękna i szlachetności uczuć i zachęcają słuchaczy do miłości mowy ojczystej i poszanowania języka narodowego.

Uczestniczka.

— Ofiarą oszusta padł pewien urzędnik z Katowic. Jakiś nieznajomy „handeles” galicyjski namówił mu się pod rękę i namówił go do nabycia pod korzystnymi warunkami waluty polskiej. Urzędnik wymienił 1500 marek niemieckich, a w zamian za to otrzymał paczkę tysiącmarkówek polskich. Gdy wskutek dźwignięcia się kursu marki polskiej chciał wykorystać kurs przez odwrotną zamianę, wykazało się, że banknoty były unieważnione. Gdyby ów urzędnik był ufał się do którego z banków naszych, nie byłby został oszukany.

Kochłowice w Katowickim. Towarzystwa tutejsze w liczbie 17 powzięły zgodnie następującą rezolucję: „My zebrani członkowie niżej podpisanych towarzystw i organizacji ludności tutejszej protestujemy energicznie przeciwko gwałtom niemieckim, dokonanym na polskiej ludności w zachodnich powiatach Śląska Górnego. Z tych powiatów dochodzą nas codziennie wiadomości o gwałtach, chociaż lud polski tam jest spokojny. Rozpuszczane wieści o rzekomym uspokojeniu się band niemieckich w tamtych okolicach są obłądą i nieprawdą. Zaznaczamy, że w naszej miejscowości, pomimo 80-procentowej większości polskiej, Niemcom żadna krzywda się dotąd nie stała. Ale w razie, gdyby terror niemiecki przeciw ludności polskiej na zachodzie Górnego Śląska nie ustał, będziemy zmuszeni chwycić się tutaj środków odwetowych.

Bogucice. (Korespondencya.) Wiele pracy i ofiarności potrzeba było, zanim uzyskaliśmy też prawa jakieś na naszym Górnym Śląsku. Otóż doszliśmy i do tego, że po naszych wioskach potworzono strażę gminną, w których lud polski ma swoje zastępy. Jednakowoż znalazły się w strażach tych jednostki, które nie potrafią sobie zdać sprawy co do ważności swego stanowiska, bo zamiast uważać i dbać o honor tej straży, aby nasi przeciwnicy nie mieli powodu do wykpiwania nas, niektórzy z nich zapominają się. Niejedni oto np. zaglądają trochę za głęboko do butelki, w następstwie czego w nocy zatrzymują ludzi, spokojnie idących do domu, a tam, gdzieby właściwie mieli być na miejscu, jak daleko okiem spojrzeć, nikogo z nich zauważyć nie można. Nie dziw, że zdarzyło się w ostatnich dniach, iż kilku młokosów chodziło w Bogucicach po ulicy Wolności wyjąc jak dzikie zwierze: „Deutschland über alles” i inne zakazane piosenki. Niechaj tedy straż zairzy zamiast do kieliszka, lepiej też trochę sumienniej i w te odległe kąty, bo właśnie tam straży najwięcej nam potrzeba; pewne żywioły bowiem, wiedząc, że policja tam się wcale nie ukazuje, spokojnie wyprawiają burdy a i złodzieje próbują szczęścia; nie można się dziwić, że władze policyjne i sądy są formalnie zalane kradzieżami, złodziejstwami, włamaniami, a więzieni i areszty wszystkich przestępców pomieścić nie mogą. Niechaj więc te przestrogi służą dla poprawienia stosunków straży w naszej wiosce; niech ona wytrze sobie oczy, aby mogła bystrzej patrzeć tam, gdzie tego potrzeba. Zdrowe stosunki powinny istnieć w naszych strażach, nie zapominając także godności i poczucia narodowego. Bo tylko wtenczas, kiedy będzie karność w szeregach naszych i poglądy więcej idealne, wtenczas zdobędziemy sobie sławę i poszanowanie także u przeciwników naszych.

Obyw.

Mysłowice. Dnia 11. b. m. powołano do życia w naszym mieście „Polski Uniwersytet Ludowy”. Uroczyste otwarcie tego Uniwersytetu będzie dnia 24-go bm. wieczorem o godz. 6-tej w auli szkoły żeńskiej (Liceum) przy placu Wolności (Freiheitsplatz). Wykłady będą następujące przedmioty: 1) język polski i literatura polska, 2) historia polska, 3) prawa i obowiązki obywatelskie, 4) kwestja społeczna, 5) Hygiena, 6) Dzieje Górnego Śląska.

Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, w środy i w piątki wieczorem od godz. 6-tej do godz. 8-mej w powyżej zawzmiarkowanej auli. Początek semestru

dnia 24-go października br. o godz. 6-tej wieczorem, zakończenie dnia 23-go grudnia br. Zgłoszenie na wykłady przyjmuje się w Mysłowicach w składzie p. A. Kmiołka przy ul. Bytomskiej nr. 8., w Katowicach „Deutsches Haus”, pokój 30 i u wszystkich przewodniczących „Obywatelskich Rad Ludowych”. Oplata za semestr wynosi 20 mk. W wszystkich sprawach dotyczących wykładów można się zwrócić do dyrektora lokalnego P. U. L. p. Jana Koję w Katowicach „Deutsches Haus” przy ul. Heinzla nr. 1.

Wszyscy, którzy dążą do pogłębienia swej wiedzy bez względu na narodowość i partję, czy chłop lub robotnik, czy mężczyźni lub kobiety, powinni poświęcić godziny wolne dla pokarmu duchownego i jak najwięcej korzystać i nadarżającej się sposobności.

Z Zabarskiego

Zabrze. (Urząd gminny ogłasza: Osoby, które posiadają na rok 1921 kartę przemysłową na handel bydlętem lub na zakupno bydła na rzeź bezpośrednio od hodowcy dla własnego przedsiębiorstwa i życzą sobie, aby pozwolenie to przedłużono, winny ową kartę wraz z poświadczeniem związku gminnego lub podatkowego urzędu finansowego co do klasy podatku procederowego i wysokości należności zapłaconych za świadectwo handlu wędrownego, nadesłać w poleconym liście do Oddziału O. P. IV. w Wrocławiu (Abteilung O. P. IV. Breslau, Ohlau-Ufer 2). Osoby, które nie posiadają karty przemysłowej na rok 1921, winny stawić wniosek o pozwolenie w tutejszym związku gminnym wraz z formularzem, który można tamże otrzymać. Termin upływa z dniem 25. października b. r. W zast. J a n c z a k.

— Plan nauki kupieckiej szkoły zawodowej w Zabrzu na półrocze 1921/22: a) W głównym urzędzie: (biblioteka ludowa, ul. Kani, nauczycielka szkoły handlowej p. Kupfer). Oddział Vg: Wtorek, środa i sobota od 8—10 przed południem. Oddział Um: Poniedziałek, środa i piątek od 10—12 godz. przed południem. Oddział Uw: Wtorek, czwartek i sobota od 10—12 przed południem. Oddział Ug: Poniedziałek, środa i piątek od 8—10 przed południem. b) W pobocznym urzędzie: (szkoła Zedlitz, nauczyciel Brueckner). Oddział Om: Poniedziałek i czwartek od 1—4 po południu.

Z Pszczyńskiego

Pszczyzna. (Jak wygląda w polskich obozach uchodźców?) Dnia 28. 9. p. pułkownik Williams w towarzystwie delegata genewskiego Czerw. Krzyża i polskiego Czerw. Krzyża oglądał oboz uchodźców w Goczałkowicach. Żyje tam około 950 uchodźców w dosyć trudnych stosunkach. Zarząd Obozu starał się o polepszenie bytu uchodźcom, ale trudności miał za wielkie. Pan pułkownik Williams oświadczył, że liczba uchodźców musi być corychlej zmniejszona. Uchodźcy są bardzo stroskani o powrót do swych stron. W kilku wypadkach chcieli uchodźcy powrócić do domu, ale sponiewierani i zagrożeni przez bandy „orgesza”, powrócili do Goczałkowic. To odbiera innym uchodźcom odwagę do powrotu. Pan pułkownik Williams zapewniał, że poczyni wszelkie usiłowania, aby obce elementy byłego Selbstschutzu usunąć, i już znaczną liczbę owych ludzi wydalono.

Z Rybnickiego.

Obszary w Rybnickim. (Korespondencya.) Istnieje w naszej wiosce oprócz innych towarzystw towarzystwo śpiewu „Jutrzenka”. Kwitło to towarzystwo przed powstaniem i rozwijało się świetnie. Ale teraz zaczyna gasnąć Jutrzenka. Powodem jest zbyt mała ilość mężczyzn, uczęszczających na lekcye. Jest ich kilku w straży gminnej, ale choć mają czas wolny, to nie przyjdą na śpiew, tylko grają w karty albo muszą się po obiedzie przespaciać. A co do starszych, to i ci nawet zapomnieli o śpiewie. Druh skarbnik przez pół roku składek nie zbierał, z tego powodu, że nie chodzi na lekcye. A co do kawalerów, ci sobie znowu papierosy podczas lekcji dymią, a pan prezes nie troszczy się o nich. I tak idzie cała ta praca w tem towarzystwie i dlatego należałoby zbudzić śpiący lud. Mamy taksamo towarzystwo „Sokół”, ale teraz ćwiczeń nie ma, a na zebranie zbierze się pięć osób. Tak można więc powiedzieć że Obszary śpią zupełnie. Jeden z członków.

Rybnik. Dnia 30. września pułkownik angielski p. Williams z przedstawicielem niemieckim i polskim przybył na kopalnię Dębieńską w powiecie rybnickim, aby stwierdzić, czy tam pracują Polacy z poza Śląska czy niemieccy robotnicy, którzy zbiegli, mogą bez przeszkody powrócić. Stwierdzono, że na tej kopalni pracują wprawdzie Polacy z poza Śląska, ale pracują tam już od szeregu lat, a tylko około 40 osób pracuje od niedawna: niemieccy robotnicy, którzy przed powstaniem tam pracowali, mogą bez przeszkody powrócić do pracy. Mówiono także o dwóch urzędnikach tej kopalni, którzy defad nie powrócili na swe stanowiska. Okazało się jednak, że ta sprawa nie ma nic wspólnego z polityką, bo chodzi tylko o spór w sprawie dostawy ziemniaków dla robotników; urzędnicy ci mogą powrócić, jeżeli jakotako załatwią sprawę ziemniaków z robotnikami.

— (Odezwa do mieszkańców powiatu rybnickiego.) W obecnym położeniu potrzebujemy wszyscy największego spokoju i porządku, gdyż ostatnie przyniosły ciężki cios dla

wielu rodzin naszego powiatu, a walka plebiscytowa zadawała najgłębsze rany wszystkim warstwom społecznym.

Teraz, gdy dni lub godziny najbliższe przyniosą nam rozstrzygnięcie losów Górnego Śląska, jest czas najwyższy, zdenerwowane umysły ciągle i ciągle nawoływać do zgody.

Jakikolwiek wyrok zapadnie w Radzie Najwyższej o Górnym Śląsku, chcemy się jemu z zupełnym spokojem podporządkować.

Przedewszystkiem chcemy wszystkim uchodźcom z obu stron stworzyć spokojne warunki pobytu i pracy tak, aby każda rodzina z całym szczęściem i spokojem święta przyjscia Chrystusowego święcić mogła w swoim kole.

Rybnik, dnia 15. października 1921 r.

Kontroler powiatowy: Di Bennezo.

Wydział parytetyczny.

Zastępca policji niemieckiej: Forchmann.

Zastępca policji polskiej: Sobotta.

— (Lekkomyślność.) Do kawiarni Scholla przyszedł w ubiegłym tygodniu pewien obcy człowiek. Usiadłszy przy stole, zamówił śniadanie i położył obok siebie jakieś zawiniatko. Po spożyciu posiłku zapłacił kelnerowi i wyszedł, zostawiając najobojętniej paczkę. Kelner spostrzegł zgubę i przekonał się, że w paczce było pół miliona marek polskich i wziął ją w przechowanie. Dopiero po dłuższym czasie wrócił się ów nieznajomy i zapytał się od niechcenia, czy przypadkiem nie zostawił na stole 450 tysięcy marek. Naturalnie kelner mu je wręczył, ale tenże nie okazywał najmniejszego zdenerwowania. Widocznie pieniądze były albo fałszywe, albo też lekkiem sposobem nabyte.

— (Kradzież.) W sobotę skradli złodzieje handlarzowi koniami Kowolikowi z Brzega portfel z 32 tys. mk. niem. Po złodziejach nie ma śladu. — Tęgosamego dnia skradł jakiś łaniduch gospodarzowi Paleniz z rynku konia i powózkę. Koniołkrad udał się w stronę Chwałowic. Zarządzony pościg okazał się bezskutecznym.

SPRAWY TOWARZYSTW.

Bytom. Śląska Spółka samodzielnych piekarzy, piernikarzy i cukierników urządza swe nadzwyczajne zebranie w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 10. przed południem na sali „UI“. — Zaprasza się wszystkich członków na to zebranie. Należy zabrać ze sobą 1) książkę od składek miesięcznych, 2) książki ze spółki na uregulowanie dywidendy.

3) kwity z banku na wpłacone udziały. — Zaprasza się wszystkich piekarzy, piernikarzy i cukierników z powiatów Bytomskiego, Katowickiego, Tarnogórskiego, Gliwickiego, Rybnickiego, Pszczyńskiego i Strzeleckiego. Dla gości wolny wstęp za przedstawieniem jednego z członków. Od 12—1. godz. przerwa obiadowa, potem dalsze obrady. Zarząd.

Katowice. Walne zebranie Polskiego Związku Inwalidów filji katowickiej odbędzie się w wtorek, dnia 18. paźdz. o godz. 1/2 7. wieczorem w lokalu „Promenadenrestaurant“ przy ul. Mikołowskiej. Wszystkich członków i gości uprzejmie zaprasza Zarząd.

POCZTA REDAKCYI.

Do Piekar. Panu Janowi A. Dw. Korespondencya o pielgrzymkach do Częstochowy i Krakowa za bardzo osobista. Sądzymy, że lepiej tych skandalicznych spraw nie poruszać w gazecie. Ubolewać należy, że niektórzy niesumienni ludzie robią z dobrej sprawy zyskowny interes. Korespondencya zużytkujemy w osobnym artykule.

Do Pielgrzymowic. Korespondencyi nie podpisanej pełnem nazwiskiem i imieniem nie zamieścimy.

Do Knurowa. Niemieckiej korespondencyi nie będziemy tłumaczyli, bo na to nie mamy czasu. Zresztą z tych kilku słów polskich, które Pan nadmieniał, poznajemy, że Pan potrafił tę korespondencję również dobrze po polsku napisać. — Pozdrawiamy.

NADEŚLANO.

Podziękowanie.

Serdeczne podziękowanie składamy tym wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia naszej uroczystości złotego wesela, biorąc w niej osobisty udział lub też nadsyłając nam życzenia.

Bytom, dnia 17. października 1921 r.

Józef Helsig z żoną Maryą.

Maszyny do pisania

w polskim i niem. języku
Przyrządy do kopjowania
Przyrządy czelonekowe do
d u owania
Kasy do sklepu z aparat.
kontrolnym
Papier do kopjowania
Papier do pisania na masz.
Wstążki kolorowe do masz.
Firma Condor, Gliwice,
Oberwallstr. 5. Tel. 1422.
Generalne zast. „Kappel“.

Poszukuję od zaraz

Posługaczki

na cały dzień za wysoko-
kiem wynagrodzeniem i
z całkowit. utrzymaniem.

St. Kempinski

lekarz dentysta
Katowice, ul. Dyrkajna 9.

Wyciąg wygranych losów

18. prusko-południowo-niem. (244. pruskiej) loteryi klasowej
5. klasa. 1. dzień ciągnięcia. 14. paźdz. 1921.

Na każdy wymieniony poniżej numer padły dwie równe
wygrane zależnie od losów I. i II. oddziału.

Bez gwarancji.

Przedruk wybrany.

W przedpołudniowym ciągnięciu wygrały:

3 za 50000 M 288034
2 za 40000 M 184588
2 za 15000 M 288071
2 za 10000 M 132403
12 za 5000 M 2857 7784 79656 161876 216708 263432
38 za 3000 M 851 11780 28637 24240 33017 66791 60365 63944 61699
94563 90067 98317 105325 106528 106218 108717 112089 112173 113106
180778 131925 189541 148978 160497 180779 169264 163819 175822 177872
183902 189329 189556 189985 201013 203753 217296 218942 228365 240883
242128 266220 263631 287826 271268 283365 289556 293085 292320 285311
856 za 1000 M 1090 1793 3355 5100 10149 15184 18149 22692
23317 25118 28264 28743 29642 31410 33087 34267 36076 38447 42436
41749 46084 46692 46995 51842 51943 52413 54071 56218 56435 57319
57488 61006 63703 63739 64036 64041 67704 74638 81000 82314
83108 83645 84025 84201 84400 84441 89475 89785 89886 89978
91680 94827 97327 101883 104825 104931 104940 112482 113168
113840 114224 115068 117728 118027 118933 119700 119822 120053
120867 122638 123703 125205 125694 126915 126668 126863 128272 134761
137288 189247 143670 145286 148406 149077 153360 163680 163887 167123
167810 157943 168767 163312 164966 167104 171689 174028 176882 177523
178351 178877 176398 183172 183750 186211 187648 187201 190830 190751
191087 192030 192083 192250 194949 196580 203222 202224 202313 203071
202738 204909 204915 205452 206765 206990 207310 209121 211846 213323
217207 217678 218525 227002 228267 232020 231262 231265 238373 235145
235191 236164 237278 237865 237835 238210 239885 240387 240941 242414
244287 244765 245700 247409 248323 251132 258682 258781 259390 260245
262458 263062 267685 268039 273719 274556 277841 278162 279481 281809
283650 284608 284812 286487 286514 287787 289776 291279 293105 296921

W popołudniowym ciągnięciu wygrały:

3 za 10000 M 85273
30 za 5000 M 53052 64249 80153 98909 100715 143168 147354 163014
160490 188234 205904 218751 239770 260134 276077
110 za 3000 M 8376 4502 10363 12082 13348 14768 18834 25421 26310
31309 32543 37114 42718 45244 48332 49226 60128 64981 69057 92796
70477 78164 88567 94721 96733 101639 101670 107497 107554 123124
131146 144513 145883 153604 168686 182925 184550 206603 210651 212141
216564 218143 220482 234948 254064 270712 272769 281198 282747 285566
287865 288674 290126 290982 296852
348 za 1000 M 363 4272 11003 11960 12775 12788 17030 19378 24653
39103 31012 33781 34717 35607 35717 37774 42251 42476 44408 46985
51747 62866 64175 64929 68106 66707 62297 63504 63693 64341 68443
89492 92832 77544 79918 79834 80439 81003 81145 82360 87342 87197
87399 92896 93764 93971 94050 94146 95717 97612 98398 99382 100202
101708 102391 103716 104406 104416 105459 106378 106883 110039 110309
117281 118667 120061 120462 122118 124388 126994 129893 122707 138633
150286 139777 143781 144423 144789 146039 147085 147370 149570 152376
164093 165358 165544 166182 166771 169263 169608 169779 169825 183124
163960 164972 165043 165482 167338 171439 172070 176224 176659 178005
177665 178097 180322 181107 183842 185507 189328 189150 186338 186010
190708 192680 193160 193247 195112 195606 197555 200646 211868 212474
213259 213488 217336 219018 220168 223071 226045 226561 227574 227565
229971 238836 237017 237477 238262 238641 238721 240848 241435 248204
246402 248500 248060 248948 252336 256790 256931 259647 259866 260769
267060 267498 268099 268805 269287 270588 274374 274412 277358 278647
280090 280459 283035 284041 285600 285896 294670 294967 295884 296872
298397

Wygrane poniżej 1000 marek są wyszczególnione w specjalnych listach ciągnięć, jakich dostać można u kolektorów loteryjnych.

Składajcie na „Sierociniec Polski“ imien. Dr. Andrzeja Mieleckiego.

Sami sobie szkodzicie

jeżeli zaraz nie kupicie!



I Wy możecie wykorzystać nasze znane niskie ceny
jeżeli się **zaraz** w potrzebne rzeczy na teraz i na później zaopatrzyć. Nasze wielkie zapasy
bławatów, towarów bawełnianych, modnych i płócien
któreśmy po niskich cenach zakupili, skończą się niebawem

z powodu licznych kupców.



Dziwować się będziecie nad wielkim wyborem i niską ceną.

Nasze okna wystawne musicie koniecznie oglądać.

Korzystne miejsce zakupu dla odsprzedających.

Botrowsky & Zellner

Telefon 272

Gliwice = Rynek 22

Telefon 272

Największy skład bławatów, towarów modnych, bawełnianych i płócien w miejscu.